

The background is a solid light green color. In the four corners, there are abstract, hand-drawn scribbles in a slightly darker shade of green. These scribbles consist of various loops and swirls, resembling ink blots or doodles.

TWÓRCZOŚĆ W DOBIE KORONAWIRUSA

Zofia Beszterda, Marta Seremet,
Antonina Napierała, Zuzanna Millert

The background of the image is a solid light green color. Overlaid on this background are numerous thin, dark green lines that form a complex, abstract pattern. These lines are wavy and fluid, creating a series of interconnected loops and swirls that resemble stylized, organic shapes or perhaps a network of paths. The overall effect is a textured, modern aesthetic.

FELIETONY

OLGA TOKARCZUK *OKNO*

Polska laureatka Nagrody Nobla w swoim felietonie snuje refleksję nad kruchością ludzkiego życia oraz związanym z pandemią powrotem do naszych korzeni – do domów. Pisarka uwiecznia zwalnające tempo życia, przeciwstawiając je z hektyczną, nienormalną wręcz prędkością świata sprzed COVID-19. Czytając, zauważamy z jaką łatwością rozwiąło się kształtowane przez wieki poczucie wyższości człowieka nad różnymi mechanizmami świata. W krótkim utworze autorka dążyła do ukazania wieloaspektowych następstw izolacji i kwarantanny. Tokarczuk poświęciła także uwagę relacjom rodzinnym, które pandemia na nowo zdefiniowała. Ważę bliskości potrafiliśmy w pełni docenić dopiero zamknięci w domach, często osamotnieni, tęskniąc za prozaicznymi momentami życia.



OLGA TOKARCZUK *OKNO*

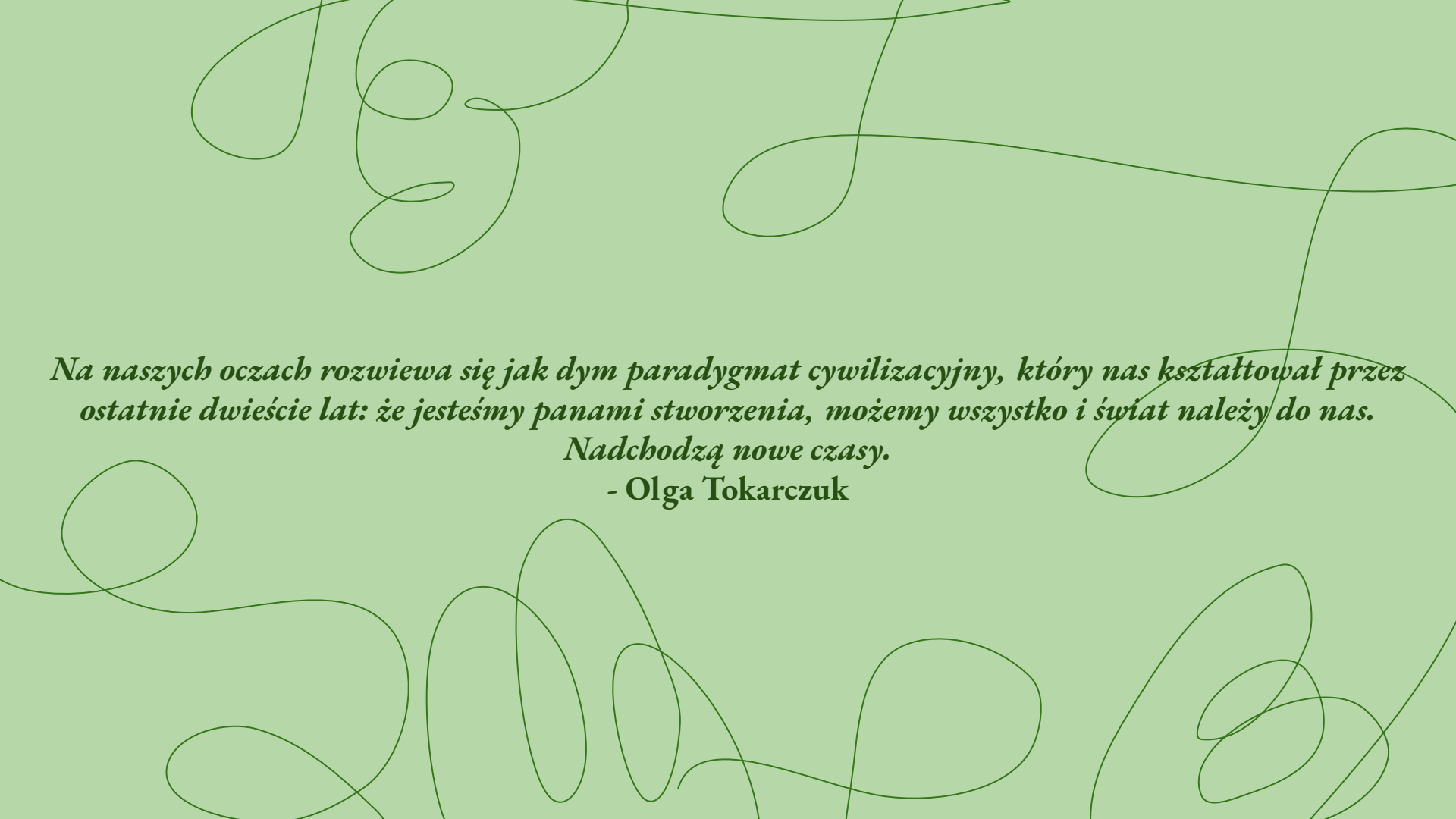


Felieton Tokarczuk porusza także problematyczny temat nierówności pojawiających się w obliczu pandemii. Kluczowe jest podkreślanie przywilejów osób o dobrej sytuacji materialnej oraz zwracanie uwagi na niesprawiedliwość społeczną - szerzenie świadomości o trudnych sytuacjach wynikających z braku realnej pomocy od rządu względem wielu sektorów gospodarki.

Autorka opisuje również objawiający się już na początku pandemii powrót do wykluczającego myślenia o narodach i granicach. Koronawirus spowodował ogromny strach przed "obcością" - pochodzenie COVIDa stało się przyczynkiem do kształtowania się rasistowskich, krzywdzących poglądów i ukazało kruchość tolerancyjnego społeczeństwa, którym tak chętnie się nazywamy.

Wirus przypomni nam, jak bardzo nie jesteśmy równi.
- Olga Tokarczuk

W Europie wirus jest „skądś”, nie jest nasz, jest obcy.
- Olga Tokarczuk



Na naszych oczach rozwiewa się jak dym paradygmat cywilizacyjny, który nas kształtował przez ostatnie dwieście lat: że jesteśmy panami stworzenia, możemy wszystko i świat należy do nas.

Nadchodzą nowe czasy.

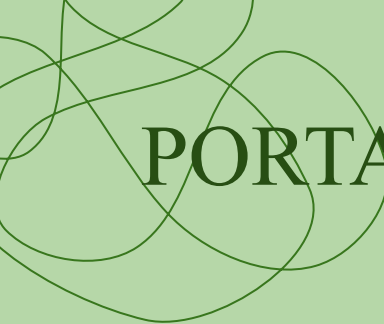
- Olga Tokarczuk

DOROTA SOKOŁOWSKA *KORONAWIRUS* *MÓWI: SPRAWDZAM!*

Felieton Doroty Sokołowskiej traktuje o życiu codziennym podczas pandemii koronawirusa. Autorka wspomina o bardzo wybrakowanych relacjach z bliskimi. Siedząc całymi dniami w domach zaczynamy doceniać spokój zacisza domowego. Codziennosc, niby nowa, okazuje się przypominać tą z czasów naszych dziadków; mowa tu o staniu w długich kolejkach czy braku wielu sklepowych artykułów. Pandemia staje się też dobrą okazją na krótką refleksję nad konsumpcjonizmem. Opanowaliśmy potrzebę kupowania mało istotnych rzeczy, ubrań czy tzw. pierdół. Jednocześnie obudziła się w nas histeryczna potrzeba zaopatrywania się w horrendalne ilości jedzenia czy środków higienicznych.

DOROTA SOKOŁOWSKA *KORONAWIRUS* *MÓWI: SPRAWDZAM!*

Pieniądz również zmienił swoją wartość podczas pandemii. Zaczyna być traktowany jako brud. Nie tylko przenosi zarazki, ale traci znaczenie na rzecz zwiększającej się wartości relacji z bliskimi. Zmienia się też polski świat pod wpływem np. "trendu mycia rąk", a naród w dobie kryzysu jednoczy się. Dorota Sokołowska udowadnia, że koronawirus można potraktować jako swego rodzaju luksus. "Być, trwać, czekać", uczyć się pokory, cierpliwości i kochania bliskich.



PORTAL BIA24.PL *KORONAWIRUS. JEMY, LICZYMY, CZEKAMY*

Felieton "Koronawirus. Jemy, liczymy, czekamy" ukazuje trudności życia w zupełnie nowym, pandemicznym świecie, który przypomina co poniektóre scenariusze z postapokaliptycznych filmów i książek. W tej nowej rzeczywistości tęsknimy za pracą i szkołą, jednocześnie będąc przemęczeni aktualnym systemem nauczania i pracowania. Wartość świąt, wakacji czy urodzin zanika, zastępowana ciągłym odliczaniem do nowych informacji, odkryć, obostrzeń czy szczepionek.



SILKE BARTLICK *ŚMIERĆ I ŻAŁOBA W CZASIE PANDEMII*

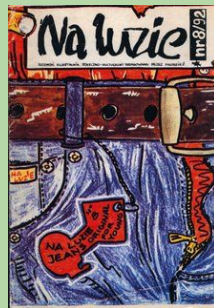
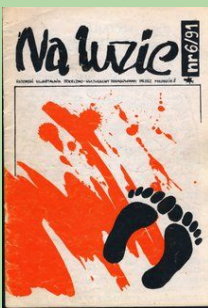
Kiedy gwałtownie umierają tysiące ludzi na całym świecie nagle uświadamiamy sobie wagę ludzkiego życia. Śmierć, na codzień odsunięta od współczesnego człowieka, pojawia się w brutalny sposób i niszczy zachowany dotychczas porządek. Jest ona, jak określił Silke Bartlick, "niewidzialna", czego przyczyną jest brak możliwości wypowiedzenia ostatnich słów, pożegnań czy nawet zorganizowania pogrzebów. Ludzkość przypomina sobie o człowieczej godności, która zostaje nam odebrana przez wirusa.

The background of the image is a solid light green color. Overlaid on this background are numerous thin, dark green lines that form a complex, abstract pattern. These lines are wavy and fluid, creating a series of interconnected loops and shapes that resemble stylized waves or organic forms. The overall effect is a textured, organic background.

POEZJA

MARIUSZ PARLICKI *WIERSE Z CZASU PANDEMII*

Mariusz Parlicki to radomski poeta, prozaik, eseista satyryk. Był redaktorem naczelnym radomskiego pisma „Na luzie”. Jest absolwentem kierunku filologia polska - teatrologia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Za swoją twórczość artystyczną został uhonorowany, przez Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Małgorzatę Omilanowską, odznaczeniem „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Artysta o pandemii wyraża się słowami: *zaraza, jak i wojna mogą powtórzyć się zawsze, a nasze przekonanie o osiągnięciu małej stabilizacji może z dnia na dzień legnąć w gruzach.*



MARIUSZ PARLICKI *WIERŚE Z CZASU PANDEMII*

Plan

Gdy wszystko idzie zgodnie z planem,
który układasz i wdrażasz mozolnie,
jedno jest pewne, jak w pacierzu amen,
że coś pierdolnie.

Choć zbierzesz w kupę to, co pozostało,
by konsekwentnym być danemu słowu,
że zrobisz wszystko, co być w planie
miało,
pierdolnie znowu.

Przez to jest życie człowieka ciekawsze,
choć by nie płakać, trzeba setę golnąć
i w każdym planie przewidzieć - coś
zawsze
musi pierdolnąć.

Nie ma tego złego..., czyli o molach i pewnej pannie na i po kwarantannie

Zaległy się w szafach pewnej pannie
mole, bo panna na kwarantannie
była, a to szczęśliwy traf
dla moli był, bo panna z szaf
nie wyciągała żadnych kiec,
chodząc sauté, tak można rzec,
a że ta panna celebrytką
była, więc z każdą zżartą nitką
czuł się zwyczajny dotąd mól,
jak mega gwiazda, życia król.

Po dwóch tygodniach kwarantanny,
aż się roiło w szafach panny
od tłustych moli. Mole te
można przyrządzić więc sauté,,
no a pocięte kiecki, bluzki
sprawdzą się, by odcodzić kluski,
bo jak wiadomo teraz w cenie,
bardziej niż ciuchy, jest jedzenie.

Wychodzenie z pandemii

Chociaż ubrani w maseczki
możemy znów dojść gdzie chcemy:
w prawo,
w lewo,
przed siebie,
lecz trudno
dojść nam
do siebie.

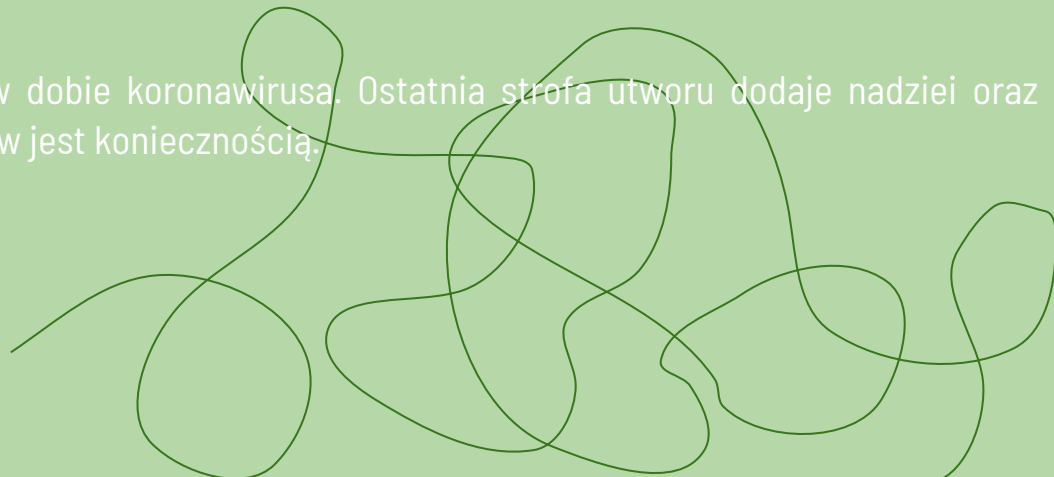
MARIUSZ PARLICKI *WIERSZY Z CZASU PANDEMII*

Plan

Przed publikacją wiersza autor uprzedził o użyciu wulgarnego języka: *osoby uczulone na dosadne sformułowania bardzo przepraszam, ale cóż, myślę, że czasami dosadność jest w pełni uzasadniona.*

Wiersz ukazuje wpływ pandemii na metaforyczne zatrzymanie czasu. Ustalane plany przestały obowiązywać lub zostały przesunięte, w celu ochrony zdrowia własnego i współobywateli. Podmiot liryczny, używając wulgaryzmów oraz kolokwializmów, wyraża zniecierpliwienie i negatywne emocje obywateli. Podmiot jest głosem całego społeczeństwa, zniechęconego do nakazu normalnego funkcjonowania w obliczu przestrzegania obostrzeń i zatrzymania życia publicznego.

Wiersz ukazuje beznadziejne położenie człowieka w dobie koronawirusa. Ostatnia strofa utworu dodaje nadziei oraz przestrzega, że dostosowanie się do nowych warunków jest koniecznością.



MARIUSZ PARLICKI *WIERSZY Z CZASU PANDEMII*

Nie ma tego złego... czyli o molach i o pewnej pannie na i po kwarantannie

Tematem utworu jest absurda przedstawienie korzyści płynących z kwarantanny, dla domowych pasożytów - moli.

Z powodu zakazu opuszczania domu panna - właścicielka domu, nie używa swoich wystawnych strojów, z czego korzystają mole.

Zakończenie wiersza żartobliwą pointą, wskazuje też na to, jak społeczeństwo (ponownie) nauczyło się doceniać podstawową materię w życiu - jedzenie (nawet to dla moli).

Wiersz obfituje w gry słowne, a jego absurd ma na celu poprawienie humoru obywatelom zmęczonym przebywaniem w zamknięciu.

Wychodzenie z pandemii

Wiersz ukazuje realia procesu wychodzenia z pandemii. Pokazuje, że mimo upływającego czasu ludzie nie są w stanie przyzwyczaić się do braku kontaktu ze światem zewnętrznym.

PAWEŁ KUSZCZYŃSKI, *TAKI CZAS*

TAKI CZAS

Z zarożumiałej ludzkości

zakpiła sobie niewidzialna drobnostka.

Pandemiczny świat – kto tego chciał:

jakiś wirus nadzwyczaj uhonorowany,

gdzie podziały się królów i świętych korony,

wszystko zostało wywrócone.

W mózgu nieustająco kołacze pytanie:

Czemu i komu to służy?

Świat zwariował, a nadal uważa się

za rozsądny.

Wszechobecne nakazy; zachowaj odstęp!

nie zbliżaj się do człowieka!

Na kwarantannie serca i sumienia.

Nie wiadomo co począć z Wielką Nocą?

Skasowany dotyk – zmysł najbliższy

prawdy i miłości.

Znakiem nadziei pozostają rozwijające się

kwiaty i drzewa,

odszukajmy w sobie choć krztę dobroci.

PAWEŁ KUSZCZYŃSKI *TAKI CZAS*

Paweł Kuschczyński to krytyk literacki oraz autor trzynastu tomów poezji. Poeta był wielokrotnie nagradzany za swe zasługi, między innymi Srebrnym Medalem *Labor Omnia Vincit* (16.05.2006) oraz Medal Zasłużony Kulturze *Gloria Artis* (25.03.2011).



W wierszu *Taki czas* Paweł Kuschczyński skupia się między innymi na ukazaniu ironii pandemii. Wirus, jednostka pozornie mała i nieznacząca, zakpił sobie z całej ludzkości, momentalnie podporządkowując sobie jej całe funkcjonowanie. Poeta podkreśla uniwersalność koronawirusa. Status i majątek nie są w stanie zapewnić ochrony przed zakażeniem. Jest to problem, który zrównał wszystkich ludzi ze sobą. Paweł Kuschczyński pokazuje również w jaki sposób pandemia negatywnie wpłynęła na kontakty międzyludzkie. Dostrzega zdecydowany zanik czułości i solidaryzmu między obywatelami. Wiersz zwieńcza podnosząca czytelnika na duchu puenta, w której autor nawołuje do nie tracenia nadziei i okazywania dobroci sobie nawzajem - szczególnie w tym trudnym okresie.

ANNA JADWIGA NAPORSKA

Korona Virus

Urodziłam się w latach Internetu

wszystko mam na wyciągnięcie ręki

taki nudny dzień jak środa, albo życie maszynisty
APP

a tu słynny Kevin Durant jest w gronie czterech

koszykarzy zespołu Brooklyn Nets,

u których stwierdzono zakażenie koronawirusem.

poinformował o tym sam zawodnik-

nie piszę teraz wierszy pochłonięta rzeczywistością

TV newsów o średniowiecznej chorobie
dwudziestego

pierwszego wieku

Wcześniej wykryto koronawirusa w
organizmach

Rudy'ego Goberta i Donovana Mitchella z
Utah Jazz

oraz Christiana Wooda z Detroit Pistons.

Drzewo próchnieje, żelazo rdzewieje, nie
jestem

zanadto głodna, umieram z każdą
sekundą bez

korony i bez wirusa

We wtorek rano

Piszę przy biurku.

Książki, piękne meble antyczne i nowoczesne w pokoju
mojego ojca obrazy malarza który nie umie malować
na ścianach i na podłodze podpierają ściany

telewizor w salonie mówi:

Ministerstwo Zdrowia poinformowało

o śmierci kolejnego pacjenta zakażonego
koronawirusem.

łącznie w Polsce zmarło już pięć osób.

Nazywam to nieszczęściem tak, jak tło życia.

Piszę w natchnieniu a po dłuższym czasie podniosłam
głowę

spojrzałam w okno po lewej stronie biurka

wyłączyłam komputer

napisałam ten wiersz od razu cały zaczynający się od
słów:

We wtorek rano...

ANNA JADWIGA NAPORSKA

Korona Virus

W utworze *Korona Virus* autorka skupia się na roli środków masowego przekazu w czasie pandemii. Ukazuje jak media nadmiernie nagłaśniają sprawę, wzbudzając tym samym niepotrzebną panikę wśród obywateli. Wykorzystuje porównanie telewizji i internetu do choroby na miarę COVID-19.

We wtorek rano

Utwór *We wtorek rano* sprawia wrażenie napisanego spontanicznie, pod wpływem chwili. Nie zachowuje standardowej formy wiersza. Autorka ukazuje w nim monotoność i nijakość życia w dobie pandemii.



SZYMON MARHWIAK BARABACH *APEL PROFILAKTYCZNY*

(W PRZEDSTAWIENIU ARTURA BARCISIA)

Szymon Marhwiak Barabach pochodzi z Oławy. Jest autorem wiersza *Apel Profilaktyczny*, który Artur Barciś przedstawił w ramach akcji czytania wierszy od widzów. Utwór spotkał się z niezwykle entuzjastyczną reakcją odbiorców.

<https://fb.watch/3fYhYQf6ug/>

Wiersz jest apelem skierowanym do społeczeństwa. Nawołuje do pozostania w domach w celu zatrzymania rozprzestrzeniania się koronawirusa. Treść utworu jest nieskomplikowana i łatwa w odbiorze. Tekst jest bogaty w neologizmy, a nawet wulgaryzmy. Taka forma została wykorzystana celowo, ponieważ pomaga dotrzeć do zamierzonego adresata utworu - prostego obywatela. W celu spotęgowania przekazu wiersza autor zastosował wielokrotne powtórzenia. Każdą strofę kończy zdanie, podkreślające wagę „social distancingu”.

The background of the image consists of a solid light green color. Overlaid on this are numerous thin, dark green lines that form a complex, abstract pattern of loops, swirls, and wavy shapes, reminiscent of a child's doodle or a stylized representation of movement and energy.

POEZJA DLA DZIECI

ZDZISŁAW KULIŚ *MASECZKA*

Wezmę w garść igłę,

Nitkę, szmateczkę,

Przyłożę ręki,

Zrobię maseczkę.

Będzie maseczka

Taka jaka trzeba

O tej maseczce

Piosenkę zaśpiewam.

Będzie maseczka

Pokolorowana

Na taki kolor

Jaki lubi mama.

Będzie też kolor

Taki jak lubię,

Pięknie w niej będą

wyglądać buzie.

Będzie też kolor

Taki jak lubię,

Pięknie w niej będą

wyglądać buzie.

Jedna dla siebie

Jedna dla mamy

Bo my się z mamą

Bardzo kochamy.

Niech mojej mamie

Będzie przyjemnie,

Bo ta maseczka

Przecież ode mnie.

ZDZISŁAW KULIŚ *MASECZKA*

Zdzisław Kuliś jest poetą z Kazimierzy Wielkiej. Inspiracją do stworzenia utworu była inicjatywa szycia maseczek wielorazowych przez Koło Gospodyń Wiejskich w Donosach. Podobną próbę promocji masek ochronnych podjęto symultanicznie w całej Polsce. Osiągnięcia literackie Zbigniewa Kulisia zostały docenione przez premiera Morawieckiego i dyrektora Muzeum Historii Polskiej. Wiersz „Maseczka” ukazuje perspektywę dziecka wobec pandemii. Rzeczywistość najmłodszych ulega zmianie - zamiast kolorować obrazki, szyje maski, które są niezbędne w dzisiejszym świecie. Chłopiec wspiera rodziców w trudnej sytuacji, chce, żeby byli szczęśliwi. Głównym przesłaniem wiersza jest konieczność dostosowania się oraz akceptacji aktualnych warunków. Utwór promuje zakrywanie dróg oddechowych.

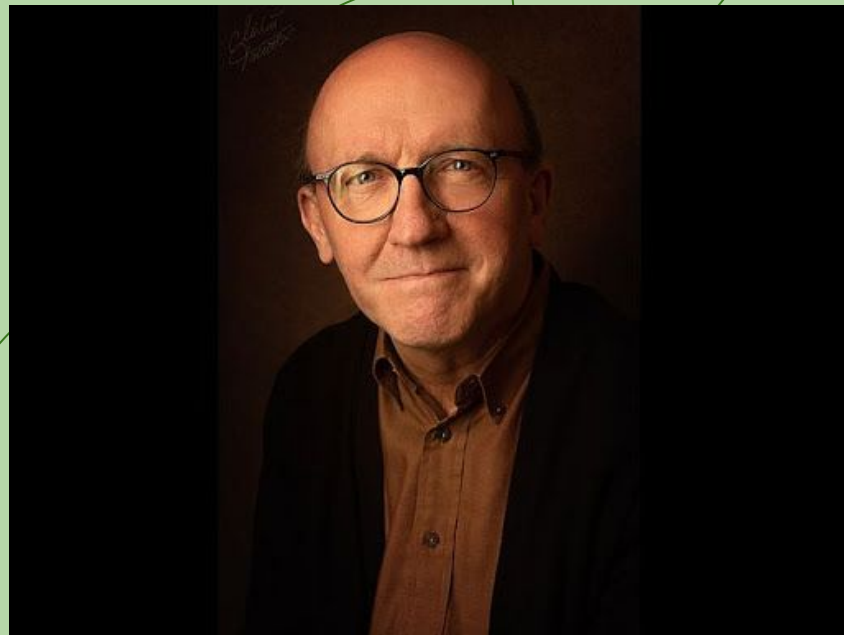


ARTUR BARCIŚ *WIERSZ DLA DZIECI O WIRUSIE*



ARTUR BARCIŚ *WIERSZ DLA DZIECI O WIRUSIE*

Artur Barciś to aktor filmowy, dubbingowy i teatralny. Jest zaangażowany w organizację charytatywną Jurka Owsiaka - *Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy*. Podczas trwania tzw. I lockdownu aktor wystosował apel do najmłodszych obywateli. Przedstawił się w nim jako dziadek dzieci. Tłumaczy w nim, dlaczego zmuszone są nie chodzić do szkoły czy na plac zabaw, a w zamian zostawać w domu. Przy użyciu, łatwych do zrozumienia przez najmłodszego, metafor artysta tłumaczy bardzo trudną sytuację. Aktor dzięki temu, że postanowił zamieścić swój wiersz na portalu Facebook i przeczytać go na żywo, wytworzył między sobą a odbiorcami więź, pełną zaufania i nadziei. Jego wystąpienie niosło ze sobą funkcje edukacyjną oraz terapeutyczną.



MALGORZATA STRZAŁKOWSKA *WIRUS, CZYLI MYDŁO W DŁOŃ I VIRUS GOŃ!*

Wirus to nie jest ani zwierzątko,
ani żyjátko, ani stworzonko.

Z łaciny słowo virus pochodzi –
to jad, trucizna, coś, co nam
szkodzi.

Choć samodzielnie nie może pożyć,
dąży do tego, aby się mnożyć.
I to dążenie jest bez wątpienia
jedynym celem jego istnienia.

Sam tego jednak zrobić nie może,
bo musi znaleźć dobre podłoże.

Z uporem szuka więc gospodarza,
by w jego ciele móc się namnażać.

Przytulne wnętrze ludzkiego ciała
to jest dla niego frajda niemała.

Przez nos, przez usta albo przez oczy
do organizmu stara się wskoczyć,
po czym nurkuje w nim niczym nurek
i odpowiednich szuka komórek.

Wilgoć, właściwy poziom ciepłoty –
i wirus bierze się do roboty.

A gdy komórka swą rolę spełni,
wirus cząstkami już ją wypełni,
cząstki ją niszczą w zawziętym szale
i cała armia wędruje dalej.

Gdy taki wirus w ciało się wcepi,
niestety prędko się nie odczepi.

Choć nasz organizm do walki staje,
nie zawsze wygrać mu się udaje...

Już nad szczepionką myślą lekarze.
Kiedy ją stworzą? To się okaże.

Ale my też coś zrobić możemy.

Co? W pierwszym rzędzie
wszystko myjemy –

ręce, owoce, przedmioty, ciała.

Czemu? A wiecie, jak mydło
działa?

Wirus na zewnątrz ma cienką błonkę,
czyli otoczkę, płaszczyk, osłonkę,

a na niej różne trąbki i rurki,
ułatwiające wejście w komórki.

Mydło się składa z długich cząsteczek,
mających postać wielu szpileczek.

Gdy szpilka w płaszczyk wirusa wnika,
wirus rozpada się, po czym znika.

Dlatego myjmy dokładnie ręce,
ciało, owoce... i dużo więcej!

MAŁGORZATA STRZAŁKOWSKA *WIRUS, CZYLI MYDŁO W DŁOŃ I WIRUS GOŃ!*

Autorka wiersza w prosty sposób opisuje mechanizm działania wirusa. Koronawirus zostaje upersonifikowany, co ułatwia zrozumienie młodym odbiorcom. Krótki, utrzymany w lekkim tonie utwór określa warunki, w jakich zaraza może się rozwijać oraz przekazuje dzieciom ważne zasady związane z higieną osobistą. Proste słownictwo, jakim posługuje się autorka, pozwala najmłodszym poznać działanie mydła do rąk. Wiersz pełni funkcję edukacyjną i ma za zadanie oswojenie dzieci z nową, często niezrozumiałą i dynamiczną sytuacją.

A wiecie, jak mydło działa?

*Z łaciny słowo virus pochodzi –
to jad, trucizna, coś, co nam szkodzi.*

- Małgorzata Strzałkowska



Ewa Podleś, Agnieszka Frączek, Alicja Bender i inni **MASZ TĘ MOC**

Masz tę moc to ilustrowana książka edukacyjna dla najmłodszych odbiorców. Jej tytuł nawiązuje do popularnego filmu animowanego *Kraina Lodu*, znanego na pewno większości młodych czytelników. Książka, w prosty i zrozumiały dla dziecka sposób, tłumaczy od bardziej naukowego punktu widzenia, działalność wirusa. Przestrzega w jaki sposób należy go unikać. Propaguje stosowanie podstawowych zasad higieny, które umożliwiają skuteczną walkę z COVID -19.



DOROTA BRÓDKA *BAJKA O ZŁYM KRÓLU WIRUSIE I O DOBREJ KWARANTANNIE*

Za siedmioma górami, za siedmioma lasami były sobie całkiem duże królestwa. Było

Królestwo Pachnących Jabłek

Królestwo Lawendowe

Królestwo Czerwonego Pomidora i

Królestwo Leśnych Grzybów.

Wszystkie królestwa żyły szczęśliwie, dzieciaki uczyły się w szkołach i robiły Dziecięce Rzeczy, a dorośli robili Dorosłe Rzeczy i wszystko było by szczęśliwie, gdyby pewnego razu nie okazało się, że pojawił się w tej szczęśliwej krainie nieszczęśliwy król **Korona Wirus**...

Król ten był potwornie duży i miał całą masę żołnierzy, którzy w każdych warunkach wypełniali jego rozkazy. I ten król Wirus pomyślał, że bardzo, ale to bardzo chciałby, żeby wszystkie królestwa były jemu poddane (to znaczy, żeby każdy robił to, co zły król mu każe...) No i oczywiście nikt tego nie lubił...

Każdy mógł zobaczyć, jak królestwo Króla Wirusa rośnie, bo góry i rzeki i pola po prostu zaczynały być szare... Nie było tam ani koloru żółtego, ani czerwonego, ani niebieskiego... A wszyscy ludzie, którzy tam mieszkali byli też szarzy i po prostu chorzy... Król Wirus chciał, żeby wszędzie, we wszystkich królestwach sytuacja wyglądała tak samo...

Ale...

nie chcieli tego **inni królowie!**

Na przykład Król Adam i Królowa Ewa z Królestwa Pachnących Jabłek! Oboje siedzieli na swoich tronach i drapiąc się po głowie zastanawiali się, jak poradzić sobie z Królem Wirusem...

Myśleli i myśleli (aż ich głowy rozboleły...),
ale nie mogli znaleźć rozwiązań...

– Wiem! – powiedział nagle Król – musimy zapytać naszych
Absolutnie Mądrych Ludzi! Jak poradzić sobie z tym
okropnym Królem Wirusem!

Utwór Doroty Bródki zawiera porady, które tłumaczą, jak należy się zachowywać w czasie pandemii. Obfituje we wskazówki, jak można sobie poradzić, będąc w zamknięciu. W bajce zastosowana jest minimalizacja świata przedstawionego. W obszar bajki wprowadzeni są osoby najbliższe dzieciom. Utwór zawiera miejsca na przemyślenia dla odbiorców. Dzieci mogą w nich zapisywać nie tylko myśli, ale też prowadzić dziennik, który na pewno pomoże im w odnalezieniu się w nowej rzeczywistości. Nie można zapominać, że najprawdopodobniej najmłodszy zostaną najbardziej „naznaczeni” pandemią, dlatego dbanie o dobre zdrowie psychiczne dzieci powinno być priorytetem, nie tylko ich najbliższych, ale też szkoły.

WNIOSKI

- poezja dla dzieci służy przyzwyczajeniu dzieci do nowych realiów oraz wytłumaczeniu im zjawisk takich jak kwarantanna czy wirus, za to poezja dla dorosłych skupia się na wyrażeniu emocji towarzyszących trudnym czasom
- utwory dla dzieci mają pełnić funkcję edukacyjną i terapeutyczną, a te dla starszych - impresywną lub ekspresywną
- różnią się przede wszystkim formą - literatura dla najmłodszych skupia się na zaciekawieniu czytelnika przyjaznym mu językiem oraz ilustracjami

